VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 108)
z dnia 9 maja 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 108)

9 maja 2018 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pani Magdaleny Bogdziewicz, pana Konrada Głębockiego i pana Artura Michalskiego.

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął **Piotr Wawrzyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam pana Piotra Wawrzyka podsekretarza stanu w MSZ. Witam kandydatów na ambasadorów – panią Magdalenę Bogdziewicz, pana Konrada Głębockiego i pana Artura Michalskiego.

Porządek obrad przewiduje zaopiniowanie kandydatów na trzy stanowiska ambasadorskie oraz sprawy bieżące. Przypominam, że opiniowanie kandydatów wynika z tradycji Komisji. Jako pierwszą zaopiniujemy kandydaturę pani Magdaleny Bogdziewicz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Singapuru.

Bardzo proszę pana ministra Wawrzyka o przedstawienie kandydatury, a potem panią kandydatkę o przedstawienie koncepcji pracy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pani Magdalena Bogdziewicz jest absolwentką filologii niderlandzkiej oraz podyplomowego studium dziennikarstwa i zarządzania informacją na Uniwersytecie Wrocławskim. Przez całe swoje zawodowe życie jest związana z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, w którym podjęła pracę w 1999 r. w wyniku naboru konkursowego. Po aplikacji dyplomatyczno-konsularnej, zakończonej uzyskaniem stopnia dyplomatycznego, odbyła staż w ambasadzie RP w Hadze oraz w stałym przedstawicielstwie RP w Brukseli.

Swój rozwój zawodowy w MSZ pani Magdalena Bogdziewicz kształtowała początkowo wokół spraw dotyczących polityki europejskiej oraz współpracy z USA. Dzięki temu zyskała uniwersalne kompetencje i doświadczenie pozwalające na współtworzenie i implementacje priorytetów polityki zagranicznej Polski, tak w obszarze spraw bilateralnych, jak i na forach współpracy wielostronnej. W latach 2001-2004 pracowała w Departamencie Europy Zachodniej jako referent ds. stosunków z krajami Benelux. W latach 2004-2008 pracowała na stanowisku II, a następnie I sekretarza w wydziale politycznym ambasady RP w Waszyngtonie. Prowadziła sprawy dotyczące relacji USA z krajami Azji Wschodniej, stosunków zdominowanych przede wszystkim przez problematykę bezpieczeństwa i kwestie gospodarcze. Do zakresu jej obowiązków należała również współpraca z Kongresem USA oraz monitorowanie i stymulowanie rozwoju stosunków Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

Następnie w Wydziale ds. Rozwoju Instytucjonalnego Departamentu Polityki Europejskiej pani Magdalena Bogdziewicz zajmowała się problematyką Parlamentu Europejskiego oraz implementacją Traktatu lizbońskiego, w tym tworzeniem europejskiej służby działań zewnętrznych. W okresie pracy na stanowisku kierownika wydziału polityczno-ekonomicznego ambasady w Bukareszcie w latach 2010-2015 odpowiadała za analizę i ocenę polityki wewnętrznej i zagranicznej Rumunii, w tym europejskiej polityki bezpieczeństwa oraz polityki gospodarczej, merytoryczny nadzór nad sprawami dotyczącymi stosunków bilateralnych, a w ramach zastępowania kierownika placówki także za kwestie kontroli zarządczej w placówce.

Przez 8 lat pełniła funkcję charge d'affaires ad interim, dbając o realizację pełnego spektrum interesów Polski w Rumunii i skuteczne wykonywanie zadań ambasady, sprawując jednocześnie nadzór nad pracą wydziału promocji handlu i inwestycji oraz funkcjonowaniem instytutu polskiego i attachatu wojskowego w Rumunii.

Od 2015 r. pani Magdalena Bogdziewicz pracuje w Biurze Dyrektora Generalnego MSZ, początkowo jako zastępca dyrektora, a od kwietnia 2017 r. jako dyrektor w 70-osobowej komórce organizacyjnej. W ostatnich latach brała aktywny udział w opracowaniu nowego modelu promocji polskiej gospodarki za granicą w oparciu o plan odpowiedzialnego rozwoju i strategię odpowiedzialnego rozwoju. Była zaangażowana w proces tworzenia ustaw o Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji, w wielowymiarowy proces likwidacji podległych ministrowi właściwemu do spraw gospodarki wydziałów promocji handlu i inwestycji, działających w strukturach polskich placówek zagranicznych.

Pani Magdalena Bogdziewicz od 2002 r. jest urzędnikiem służby cywilnej, obecnie czwartego stopnia. Zna dobrze język angielski, niemiecki i niderlandzki oraz w stopniu komunikatywnym język rumuński i podstawy jeżyka francuskiego.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo – członkowie Komisji, kompetencje kandydatki, doświadczenie w służbie zagranicznej oraz przygotowanie zarządcze predestynują panią Magdalenę Bogdziewicz do objęcia stanowiska kierownika placówki zagranicznej. Niniejszym przedstawiam i rekomenduję państwu kandydaturę pani Magdaleny Bogdziewicz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Singapuru z prośbą o jej pozytywne zaopiniowanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę kandydatkę o przedstawienie koncepcji pracy.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Singapuru Magdalena Bogdziewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. To dla mnie zaszczyt występować dziś przed państwem w charakterze kandydata na ambasadora RP w Republice Singapuru. Perspektywa objęcia funkcji kierownika przedstawicielstwa dyplomatycznego to duże wyzwanie i odpowiedzialność. Podchodzę do niego z rozwagą i realizmem, ale także z ambicjami i optymizmem, dostrzegając istotny potencjał rozwoju i kształtowania relacji Polski z Singapurem w sposób, który będzie przekładał się na wymierne korzyści gospodarcze, polityczne i wizerunkowe.

Singapur to jedno z najlepiej rozwijających się państw świata, które w ciągu niespełna dwóch pokoleń od czasu ogłoszenia niepodległości w 1965 r. osiągnęło bezprecedensowy w skali globalnej poziom rozwoju gospodarczego, sytuujący go w pierwszej dziesiątce państw o najwyższym PKB per capita, przy stabilnym wzroście sięgającym 2% w skali roku i 3,6% za rok 2017 r. Jest w czołówce krajów najpełniej otwartych na inwestorów i krajów o najniższej korupcji, czemu towarzyszy bardzo rygorystyczne egzekwowanie przepisów prawa. Gospodarka Singapuru – państwa nieposiadającego naturalnych zasobów własnych wyrosła na pośrednictwie i usługach, i w znacznym stopniu pozostaje uzależniona od handlu międzynarodowego.

Stabilny system polityczny, w którym władzę od blisko 60 lat sprawuje Partia Akcji Ludowej i trzeci premier, dynamika wzrostu, przejrzyste i przewidywalne warunki prowadzenia działalności gospodarczej to atuty przesądzające o atrakcyjności Singapuru

jako partnera handlowego i gospodarczego w Azji. Są one w coraz większym stopniu odkrywane przez przedsiębiorców polskich. Perspektywy są tym bardziej zachęcające, że jeszcze w bieżącym miesiącu, w oparciu o przesłanki ekonomiczne, Polskie Linie Lotnicze LOT otwierają bezpośrednie połączenie lotnicze Warszawa – Singapur.

Rozwojowi współpracy dwustronnej sprzyja podobne postrzeganie zasad prawa międzynarodowego i wkładu ONZ w budowę i utrzymanie światowego porządku, brak zgody na agresję terytorialną. Politykę bezpieczeństwa i obrony Singapur opiera na bliskich relacjach z USA i rozbudowie własnego potencjału nuklearnego. Jest orędownikiem współpracy regionalnej i wielostronnej, prowadzonej m.in. w ramach Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), którego jest członkiem założycielem, w ramach formatu ASEM czy Asia-Pacific Economic Cooperation (APEC). Singapur jest największym partnerem handlowym Unii Europejskiej spośród państw ASEAN. Nowe ramy prawne i nowy impuls współpracy nada spodziewane w bieżącym roku podpisanie umowy o wolnym handlu.

W wymiarze bilateralnym największymi europejskimi partnerami Singapuru pozostają Wielka Brytania, Niemcy i Niderlandy. Powinniśmy zabiegać, by coraz większy udział w tych obrotach przypadał przedsiębiorcom polskim. Obecnie wymiana handlowa kształtuje się na poziomie przekraczającym 800 mln USD, przy czym eksport Polski to ok. 240 mln USD, a import 570 mln USD. Niestety, w ostatnich dwóch latach odnotowujemy spadek wolumenu obrotów, w tym w najważniejszej pozycji, jaką stanowią jednostki pływające. Wynika to z dekoniunktury na rynku ropy naftowej i ograniczenia w inwestycjach.

Główne obszary działalności ambasady w Singapurze powinny być ukierunkowane na wytwarzanie korzystnego klimatu współpracy i zapewnienie takiego poziomu relacji politycznych, który będzie sprzyjał projektom o charakterze ekonomicznym. W okresie pełnienia misji pragnę zatem skupić się na dwóch obszarach kluczowych. Po pierwsze, realizacji interesów gospodarczych. Kierowana przeze mnie placówka będzie zabiegać o dalsze zwiększenie dostępności i rozpoznawalności polskich produktów na rynku singapurskim. W kontekście regionalnym może on stanowić także bramę dostępu do pozostałych 9 państw ASEAN.

Prowadzone działania będą wpisywać się w określone w strategii odpowiedzialnego rozwoju i założeniach polskiej polityki zagranicznej plany ekspansji zagranicznej polskich przedsiębiorstw oraz dywersyfikacji polskiego eksportu, którego 80% trafia dziś na rynki państw Unii Europejskiej. Już teraz udało się zapewnić otwarcie rynku singapurskiego dla dostaw mrożonego mięsa drobiowego. Polska jest w trakcie procedury aplikacyjnej o uzyskanie dostępu do rynku dla wołowiny. Zamierzam zabiegać o zapewnienie obecności na miejscowym rynku wieprzowiny, zwiększenie sprzedaży owoców i warzyw, artykułów spożywczych i nabiałowych, zarówno poprzez działania na rzecz zniesienia barier, kontakty ze stowarzyszeniami biznesowymi, jak i działania stricte promocyjne, budujące reputację Polski jako kraju pochodzenia.

Konieczne będzie równoległe wspieranie przy użyciu całej palety instrumentarium dyplomatycznego wchodzenia na rynek singapurski produktów innowacyjnych, wysokoprzetworzonych i wysokomarżowych. Szanse współpracy rysują się w sektorze technologii finansowych, transportu morskiego, miejskiego, lotniczego, jachtowego, potencjalnie przemysłu wytwórczego i budownictwa oraz inwestycji infrastrukturalnych. Zamierzam wspierać polskie przedsiębiorstwa w pozyskiwaniu kontraktów oraz eksponować potencjał inwestycyjny Polski w regionie Europy Środkowowschodniej, prezentując ją jako doskonałe miejsce lokowania inwestycji, także kapitałowych.

Istotne w tym zakresie będzie komplementarne kształtowanie współpracy z ambasadą jednego z pierwszych zagranicznych biur handlowych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, działającego w Singapurze od grudnia 2016 r.

Drugą kwestią priorytetową będzie współpraca i wymiana naukowa, technologiczna oraz akademicka. Singapur słynie z wysokiego poziomu edukacji i nauki. Miejscowe uniwersytety rokrocznie lokują się na najwyższych pozycjach w rankingach uczelni wyższych Azji i świata. W interesie Polski leży intensyfikacja wymiany studenckiej już prowadzonej przez niektóre uczelnie w Polsce. Chcę aktywnie promować i wykorzysty-

wać możliwości oferowane przez utworzoną w 2017 r. Narodową Agencję Wymiany Akademickiej, ale przede wszystkim zachęcać do wymiany doktorantów i pozyskiwania dla Polski singapurskich wykładowców akademickich.

W ramach mojej misji zamierzam zabiegać o uzyskanie pełnej uznawalności dyplomów zdobytych w Polsce oraz prowadzić promocję współpracy instytucjonalnej realizowanej w oparciu o cykliczne, czwarte już porozumienie między Narodowym Centrum Badań i Rozwoju a singapurską Agencją A*STAR, w ramach którego prowadzone są wspólne projekty badawcze. Z uwagi na wyjątkową ekspertyzę singapurskich ośrodków politologicznych w regionie Azji Południowo-Wschodniej warto rozważyć także wspólne projekty badawcze w obszarze stosunków międzynarodowych.

Realizacja powyższych priorytetów nie będzie możliwa bez równoległego wzmacniania i rozwoju dialogu politycznego. W tym kontekście należy podkreślić, że współpraca polityczna między Polską a Singapurem przebiega dobrze. W ostatnim roku odnotowujemy zainteresowanie tak potrzebną dynamizacją kontaktów i poszukiwaniem nowych płaszczyzn współpracy, co dobrze rokuje także na kolejny okres. Na tym tle istotną wartość miała zrealizowana w maju ubiegłego roku pierwsza w historii wizyta prezydenta Singapuru w Polsce. W przyszłym roku najważniejszą rocznicą jest 50-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych. Moją intencją jest, by była to okazja nie tylko do spojrzenia wstecz i podsumowań, ale przede wszystkim do zarysowania perspektyw współpracy na kolejne dziesięciolecia.

Położenie szczególnego nacisku na kontakty polityczne jest bowiem o tyle uzasadnione, że Polska i Singapur mają w wielu kwestiach: wizji porządku międzynarodowego, roli USA w architekturze bezpieczeństwa Europy i Azji, zwalczania terroryzmu międzynarodowego zbliżone zapatrywania. Widoczna jest możliwość poszerzenia agendy politycznej o ważne dla obu państw sprawy regionalne i globalne. Okres polskiego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ będzie sprzyjał promowaniu problematyki globalnej. Liczę w tym kontekście także na rozwój współpracy ośrodków analitycznych i think tanków. Dynamizację relacji bilateralnych ułatwiłoby ustanowienie w Polsce stałego przedstawicielstwa Singapuru.

Szanowni państwo, kontakty polityczne mogą i powinny być katalizatorem współpracy w innych dziedzinach. Mam nadzieję na realizację jeszcze w bieżącym roku ważnych spotkań dwustronnych na poziomie ministerialnym. Za kilka dni wizytę w Singapurze składa wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego. Za równie istotne uważam wzmocnienie parlamentarnego wymiaru współpracy. Będę proponować i wspierać inicjatywy podejmowane przez Sejm i Senat RP zarówno na poziomie marszałków izb, komisji sejmowych, w tym Komisji Spraw Zagranicznych, jak i polsko-singapurską grupę parlamentarną.

Warto wspomnieć o Asia – Europe Parliamentary Partnership Meeting, mechanizmie spotkań i kontaktów międzyparlamentarnych w ramach ASEM, w których polscy parlamentarzyści biorą aktywny udział.

W trakcie swojej misji będę także budować, przy wykorzystaniu narzędzi dyplomacji publicznej, wizerunek Polski jako kraju nowoczesnego, dynamicznego, dużego rynku, bramy do Europy Środkowowschodniej, posiadającego zarazem bogatą historię oraz ofertę turystyczną i kulturalną, kraju, który wniósł istotny wkład w rozwój tożsamości europejskiej. W 2018 r. okazją do formułowania przekazu będzie 100. rocznica odzyskania niepodległości i związane z nią obchody zapewniające możliwość podkreślenia osiągnięć II Rzeczypospolitej.

Ważnym partnerem w działaniach promocyjnych placówki będzie społeczność polskich specjalistów i menadżerów. Moim zadaniem będzie dbałość o podtrzymanie ich więzi z Polską poprzez wsparcie dla form samostowarzyszania się, pielęgnowanie znajomości języka polskiego w gronie najmłodszych czy zaangażowanie w partnerskiej formule w przedsięwzięcia kulturalne.

Szanowni państwo posłowie, na koniec mojego wystąpienia pragnę odnieść się do roli ambasadora RP w Singapurze pełniącego z urzędu funkcję członka Rady Gubernatorów Fundacji Azja – Europa. Instytucja ta mająca siedzibę w Singapurze pozostaje jedyną sformalizowaną strukturą współpracy euro-azjatyckiej. Stanowi rodzaj łącznika mię-

dzy formatem politycznym a społeczeństwem obywatelskim. Promuje wymianę intelektualną, kulturalną, międzyludzką, której celem jest lepsze poznanie i zrozumienie społeczeństw obu kontynentów. Co roku organizowanych jest kilkadziesiąt konferencji, seminariów, warsztatów poświęconych takim obszarom jak kultura, edukacja, zarządzanie, trwały rozwój czy zdrowie publiczne.

Za pożądane uznaję zwiększenie udziału partnerów polskich w projektach realizowanych przez Fundację i zamierzam ułatwiać ich zaangażowanie we współorganizację wartościowych dla Polski wydarzeń. Jeszcze w tym roku zaplanowane są dwa wydarzenia w Polsce – seminarium dotyczące trwałego rozwoju oraz forum młodych liderów z udziałem studentów Kolegium Europejskiego w Natolinie.

Wysoka Komisjo, aktywność Polski w ASEF jest doskonałą okazją do promocji polskiej kultury, historii oraz naszego wkładu w rozwój wartości europejskich. Jestem przekonana, że działania te wpisujące się w polskie priorytety wobec Azji będą także dobrze służyć realizacji celów mojej misji jako ambasadora RP w Republice Singapuru.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wspomniała pani o celach, które chce osiągnąć w trakcie pełnienia misji. Priorytetowa jest gospodarka, ponieważ obroty z 1,3 mld USD spadły do 800 mln USD. Mówi pani o współpracy naukowej, choć z danych, które ministerstwo przedstawiło, wynika, że mamy w Polsce zaledwie 15 studentów z Singapuru.

Chciałbym zapytać panią o kwestię praw człowieka. nie ulega wątpliwości, że Singapur jest krajem bardzo rozwiniętym, natomiast prawa człowieka nie są przestrzegane. Szereg umów międzynarodowych nie zostało przez Singapur podpisanych, jak choćby Pakt Praw Obywatelskich. Można być zatrzymanym bez procesu za zakłócanie spokoju i porządku publicznego. Czy podejmie pani jakieś działania w tej materii na rzecz ochrony praw obywateli?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W nawiązaniu do pytania kolegi pragnę stwierdzić, że największymi partnerami Singapuru spośród państw UE są Wielka Brytania, Holandia i Niemcy. W Singapurze działa ok. 1400 niemieckich firm, głównie w sektorze chemicznym, elektronicznym, przemyśle maszynowym i logistyce. Czy ma pani wiedzę, ile polskich firm działa w Singapurze? W kontekście tych faktów dosyć zabawnie brzmią pytania pana posła dotyczące praw człowieka.

Czy widzi pani szanse na utworzenie w Polsce placówki dyplomatycznej Singapuru? Jakie działania zamierza pani podjąć, żeby do tego doprowadzić?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie ma zgłoszeń, to bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydatka na ambasadora RP Magdalena Bogdziewicz:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krząkała zauważył, że Singapur, jakkolwiek jest państwem demokratycznym, odbiega od standardów, które są znane nam w Europie. Bardzo rygorystyczne jest przestrzeganie i egzekwowanie prawa, łącznie ze stosowaniem kary chłosty i kary śmierci. Wprawdzie od 2012 r. ograniczona jest liczba wykonywanych egzekucji, to jednak kształtuje się na poziomie 1-2 egzekucje rocznie. Kara śmierci wykonywana jest również na obcokrajowcach. Był głośny przypadek obywatela USA, który został poddany karze chłosty, mimo sprzeciwu międzynarodowego. Singapur jest bardzo twardy i jednoznaczny w swoich deklaracjach.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski, zamierzam konsekwentnie prezentować stanowisko promowane i prezentowane przez Polskę w ramach Unii Europejskiej. Pola nego-

cjacji dwustronnych nie ma. Mamy wartości europejskie, o których wspominałam, które bezwzględnie zamierzam promować. W Unii Europejskiej nie ma kary śmierci. Wraz z innymi ambasadorami państw UE na pewno będę promować jednolite stanowisko w tej sprawie.

Co do pytania pana posła Mularczyka, nie mam dokładnej wiedzy na temat liczby firm polskich zarejestrowanych w Singapurze, natomiast spora i rosnąca jest obecność polskich przedsiębiorców, którzy pracują tam jako wysoko wykwalifikowani specjaliści w IT, w sektorze finansów. Singapur jest istotnym ośrodkiem usług finansowych. Spore grono Polaków ma tam swój ośrodek życia. Od momentu utworzenia zagranicznego biura handlowego PAIiH jest większy dostęp do informacji na temat tego rynku. Na stronie internetowej PAIiH jest informacja, jak założyć firmę w Singapurze, z sugestią, że jest to doskonałe miejsce do prowadzenia działalności także na rynkach pozostałych 9 państw ASEAN.

Myślę, że to jest kierunek, który warto eksponować i promować. Łatwość prowadzenia biznesu, przejrzystość i przewidywalność warunków, łatwość założenia firmy w jeden dzień będzie zapewne zachęcać kolejne firmy do wejścia na ten rynek. Moją rolą będzie promowanie tego kierunku.

Jeśli chodzi o szanse na ustanowienie przedstawicielstwa dyplomatycznego Singapuru w Polsce, obecnie mamy ambasadora wizytującego, który co najmniej dwa razy do roku składa wizytę w kraju akredytacji. Jest to system bardzo rozpowszechniony w służbie zagranicznej Singapuru. Więcej jest ambasadorów wizytujących niż stałych placówek ustanowionych poza granicami kraju. To jest trend, który odnotowujemy od lat 90. Mamy sygnały, że Singapur rozważa ustanowienie konsulatu honorowego w Polsce w pierwszej kolejności, być może na szczeblu konsula generalnego, podobnie jak na Węgrzech. To wydaje się realne i na pewno będę o to zabiegać, choć optymalną sytuacją byłoby zapewnienie pełnego parytetu, jakim byłoby ustanowienie ambasady w Polsce.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Tytułem uzupełnienia. W materiale podana jest informacja o firmach niemieckich, brytyjskich, holenderskich, natomiast pani mówi, że nie wie, ile jest polskich firm. Singapur nie jest tak dużym krajem, żeby to było trudno ustalić. Czy z tego wynika, że nie ma żadnych firm polskich, czy nie ma takiej wiedzy?

Kandydatka na ambasadora RP Magdalena Bogdziewicz:

Nie mamy takiej wiedzy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Jak nie ma wiedzy, to nie ma wiedzy.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

To też jest informacja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Jeżeli nie ma innych pytań, bardzo proszę pana ministra Wawrzyka o przedstawienie następnej kandydatury, a pani dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym przedstawić kandydaturę pana posła Konrada Głębockiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej oraz kraju dodatkowej akredytacji Republice San Marino. Pan Konrad Głębocki jest absolwentem II Liceum Ogólnokształcącego w Częstochowie. Tytuł magistra prawa uzyskał na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego z oceną bardzo dobrą. Posiada także dyplom ukończenia letniej szkoły prawa prowadzonej w języku angielskim przez Uniwersytet Jagielloński oraz The Catholic University of America z Waszyngtonu. Jest absolwentem Uniwersytetu Sussex w Brighton, gdzie dzięki stypendiom rządu brytyjskiego ukończył studia podyplomowe z europeistyki. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskał na Wydziale Zrządzania Politechniki Częstochowskiej, natomiast stopień doktora habilitowanego na Wydziale Zarządzania

i Informatyki Uniwersytetu w Żylinie na Słowacji. Należy zaznaczyć, że cały przewód habilitacyjny odbył się w języku angielskim.

Na początku swojej pracy zawodowej pan Konrad Głębocki zajmował się najpierw tworzeniem, a następnie kierowaniem Biurem Współpracy z Zagranicą Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie. W tym zakresie nawiązał współpracę trwającą ponad 2 lata z jednym ze stowarzyszeń uniwersytetów włoskich z siedzibą w Rzymie. W ramach tej współpracy odbył wiele wizyt studyjnych, w tym na uniwersytetach w Rzymie, Florencji, Pizie i Sienie. Współpracował także z Uniwersytetem Groningen w Holandii. W tym czasie był też autorem lub współautorem kilku projektów finansowanych z programu PHARE. Ponadto odbył indywidualny staż w Rzymie finansowany z programu TEMPUS, który obejmował m.in. wizyty studyjne w ministerstwie republiki włoskiej odpowiedzialnym za szkolnictwo wyższe oraz na Rzymskim Uniwersytecie w Louis.

Jest autorem kilkudziesięciu prac naukowych w języku polskim i angielskim, w tym artykułów publikowanych w renomowanych ogólnopolskich czasopismach naukowych, takich jak „Państwo i Prawo", „Samorząd Terytorialny", „Studia Europejskie" wydawane przez Uniwersytet Warszawski, czy „Studia Polskiej Akademii Nauk Komitetu Planowanie Przestrzennego Kraju", jak również w kilku czasopismach zagranicznych. Publikacje autorstwa pana Konrada Głębockiego dotyczą głównie planowania strategicznego, Unii Europejskiej oraz samorządu terytorialnego. Jest także redaktorem i współredaktorem naukowym 6 monografii. Prowadził wykłady z wielu przedmiotów, w tym dla międzynarodowych grup studentów w jęz. angielskim z prawa cywilnego i prawa handlowego, a także z prawa administracyjnego, prawa pracy, prawa międzynarodowego publicznego, funduszy europejskich, polityki regionalnej oraz zarządzania zadaniami publicznymi.

Pan Konrad Głębocki posługuje się jęz. angielskim na poziomie bardzo dobrym oraz włoskim na poziomie dobrym. Zna również w stopniu średniozaawansowanym język niemiecki. Posiada doświadczenie praktyczne w zarządzaniu, bowiem od 7 lat jest kierownikiem zarządzania publicznego i prawa na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Wcześniej był natomiast wicedyrektorem Instytutu Logistyki i Zarządzania Międzynarodowego. Kierował międzywydziałowym zespołem Politechniki Częstochowskiej przygotowującej wniosek o dofinansowanie z funduszy strukturalnych UE w zakresie modernizacji biblioteki głównej tej uczelni. Wniosek opiewający na 5 mln zł uzyskał dofinansowanie. Obiekt został zmodernizowany, a wniosek prawidłowo rozliczony bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Był także przewodniczącym komitetów organizacyjnych ogólnopolskich konferencji naukowych, takich jak „Unia Europejska – organizacyjne, gospodarcze, społeczne i polityczne wyzwania i perspektywy" oraz „Samorząd terytorialny w systemie zarządzania gospodarką lokalną". Otrzymał kilka nagród rektora Politechniki Częstochowskiej oraz medal 60-lecia tej uczelni.

Przez 13 lat był radnym miasta Częstochowy, pełniąc przez jedną kadencję funkcję wiceprzewodniczącego rady miejskiej oraz przez 5 lat funkcję przewodniczącego komisji rozwoju regionalnego i gospodarki. Swoją pracą zyskał duże uznanie mieszkańców. W ostatnich wyborach do rady miasta uzyskał najlepszy wynik w historii odrodzonego samorządu częstochowskiego. W ramach działalności w radzie miasta utrzymywał liczne kontakty międzynarodowe, w tym wielokrotnie reprezentował Częstochowę w Loretto we Włoszech, w Lourdes we Francji oraz w Niemczech. Od wielu lat jest członkiem Akcji Katolickiej. Był prezesem Akcji Katolickiej Archidiecezji Częstochowskiej oraz wieloletnim członkiem rady krajowej organizacji. W ramach tej działalności organizował polsko-włoskie spotkania rodzin w Częstochowie oraz we Włoszech.

W 2008 r. walnie przyczynił się do wyboru Polskiej Akcji Katolickiej do międzynarodowego sekretariatu podczas światowego kongresu organizacji odbywającego się w Rzymie. W latach 2008-2012, w związku z decyzją zarządu krajowego Polskiej Akcji Katolickiej był członkiem sekretariatu międzynarodowego forum Akcji w Rzymie. Oprócz Polski w skład sekretariatu wchodzili przedstawiciele Włoch, Argentyny, Burundi oraz Birmy.

Jest posłem obecnej kadencji Sejmu z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz członkiem Komisji

Spraw Zagranicznych. Reprezentował Komisję do Spraw Unii Europejskiej, jako przewodniczący delegacji, w Estonii, we Włoszech, na Łotwie, Słowacji, w Niemczech, Wielkiej Brytanii i na Malcie. Jest przewodniczącym polsko-brytyjskiej grupy parlamentarnej, wiceprzewodniczącym grupy polsko-kanadyjskiej oraz członkiem polsko-amerykańskiej i polsko-izraelskiej grupy parlamentarnej. Jest członkiem rady Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Do niedawna był członkiem komitetu sterującego Belwederskiego Forum Polsko-Brytyjskiego.

Zarówno wielostronne przygotowanie merytoryczne, doświadczenie praktyczne w zarządzaniu oraz pracy społecznej, jak również różnorodne doświadczenie międzynarodowe kandydata dają rękojmię należytego sprawowania w przyszłości funkcji ambasadora w Republice Włoskiej. Biorąc powyższe pod uwagę, pragnę rekomendować pana Konrada Głębockiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej i kraju dodatkowej akredytacji – Republice San Marino.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pana posła Głębockiego bardzo proszę o przedstawienie koncepcji pracy i funkcjonowania placówki.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej i kraju dodatkowej akredytacji – Republice San Marino Konrad Głębocki:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo posłowie, wszyscy szanowni państwo. Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Komisji program działania ambasady RP w Rzymie. Przedstawię moje priorytety, prosząc Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury.

Zacznę od kwestii wytycznych wynikających z kilku dokumentów. Ambasada RP w Republice Włoskiej podejmie działania służące realizacji priorytetów i celów polskiej polityki zagranicznej oraz ochronie interesów RP i jej obywateli. Za podstawę jej działań zostaną przyjęte cele i zadania polskiej polityki na kolejne lata określone w strategii polskiej polityki zagranicznej na lata 2017-2021, rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2015-2020, kierunkach promocji Polski na lata 2017-2027 oraz w priorytetach formułowanych co roku przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Wśród wytycznych, które można wysnuć z priorytetów przedstawionych przez ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza na rok 2018 r. szczególne znaczenie dla placówki mają te, które dotyczą NATO i UE. Pierwszym, bezsprzecznie najważniejszym priorytetem polskiej polityki, istotnym w kontekście placówki jest bezpieczeństwo narodowe RP. Placówka we wszystkich swoich działaniach będzie realizować wytyczne wynikające z następujących celów. Polska dąży do silnej Unii Europejskiej, do uzyskania przez nią silniejszego mandatu demokratycznego oraz politycznego poparcia obywateli. Dla Polski istotna jest spójność działań UE z traktatami. To, o czym mówił minister Jacek Czaputowicz, będzie ważne dla placówki w konkretnych działaniach. Otóż działania UE powinny być zgodne z zasadą, że Unia działa wyłącznie w granicach wyznaczonych jej przez traktaty i przez państwa członkowskie. Ważną wytyczną wynikającą z priorytetów pana ministra jest to, że Włochy są jednym z najważniejszych europejskich partnerów RP.

Przejdę teraz do analizy sytuacji wewnętrznej we Włoszech. W dniu 4 marca br. odbyły się wybory parlamentarne. W ich wyniku największe poparcie uzyskała koalicja ugrupowań centroprawicowych, uzyskując nieco ponad 37% głosów. Na drugim miejscu uplasował się Ruch 5 Gwiazd, który uzyskał największe poparcie dla jednostkowego ugrupowania politycznego – ponad 32% głosów. Na trzecim miejscu znalazła się Partia Demokratyczna, która do tej pory sprawuje jeszcze rządy, na czele z premierem Paolo Gentilonim. Wyniki przełożyły się w następujący sposób na miejsca w parlamencie. W Izbie Deputowanych jest 630 miejsc. Koalicja centroprawicowa uzyskała 265 mandatów, natomiast Ruch 5 Gwiazd 222 mandaty. W Senacie, który liczy 315 miejsc, oba wymienione ugrupowania uzyskały po 112 miejsc.

Obecnie trwają konsultacje w celu sformowania nowego rządu. Kluczową rolę odgrywa prezydent Republiki Włoskiej Sergio Mattarella. Dotychczas rząd nie został

sformowany. Nie będę mówił szczegółowo o przebiegu tych negocjacji. Dziś nie da się przewidzieć, w jakim kierunku może ostatecznie podążyć tworzenie rządu.

Przejdę teraz do omówienia polityki zagranicznej Włoch. Włochy są państwem niezwykle aktywnym na arenie międzynarodowej. Uczestniczą w wielu organizacjach międzynarodowych. Warto podkreślić, że od początku tego roku Włochy objęły przewodnictwo w OBWE. Promują podejście na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i stabilności. Ważną rolę odgrywa koncentracja na problemach Basenu Morza Śródziemnego, w szczególności w kontekście migracji. Włochy nie zapominają także o kwestiach konfliktu na Ukrainie. Opowiadają się za tym, żeby porozumienia mińskie zostały w pełni zrealizowane.

Włochy do niedawna były niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ. W 2017 r. przewodziły grupie G-7. Członkostwo Włoch w grupie G-7 jednoznacznie wskazuje na olbrzymi potencjał tego państwa, zarówno polityczny, jak i gospodarczy. W formacie G-7 Włochy kładą szczególny nacisk na problemy związane z migracją, zagrożeniami terrorystycznymi, ale także z zagrożeniami płynącymi z działań reżimu w Korei Północnej. Między innymi z inicjatywy Włoch grupa G-7 potępiła próby rakietowe Korei Północnej.

Włochy opowiadały się do tej pory za pogłębieniem integracji europejskiej, również za stworzeniem osobnego budżetu dla państw strefy euro. Przedstawiały także propozycje związane z funkcjonowaniem instytucji unijnych, w tym propozycję wyboru 73 eurodeputowanych z list ponadnarodowych. W czasie ostatnich kilku miesięcy Włochy starały się w sposób szczególny budować jeszcze bliższe relacje z Francją, Niemcami i Hiszpanią. Niedawno powstała komisja wspólna Francji i Włoch celem zaproponowania traktatu, który wzorowałby się na Traktacie elizejskim pomiędzy Francją i Niemcami, z którego wynika niezwykle bliskie partnerstwo Francji i Niemiec.

Polityka europejska Włoch oczywiście może się zmienić, kiedy już powstanie nowy rząd. W ramach koalicji centroprawicowej najlepszy wynik uzyskała Liga (17%), która jest ugrupowaniem niezwykle eurosceptycznym. Zapoznałem się z programem wyborczym tego ugrupowania, w którym proponuje się m.in. powrót integracji europejskiej do poziomu sprzed Traktatu z Maastricht. Oczywiście mniej eurosceptyczna jest Forza Italia, z drugim wynikiem w ramach koalicji centroprawicowej (14%). Ruch 5 Gwiazd założony i prowadzony przez wiele lat przez Beppe Grillo miał zdecydowany rys eurosceptyczny, łącznie z hasłem wyjścia, a przynajmniej zorganizowana referendum w sprawie wyjścia Włoch ze strefy euro.

Obecnie ruchem kieruje Luigi Di Maio i widać pewną korektę, która nastąpiła już przed wyborami. Była prezentacja kandydatów na ministrów ze strony Ruchu 5 Gwiazd. Jeszcze przed wyborami kandydat Ruchu, który miał objąć stanowisko ministra finansów i gospodarki, jednoznacznie wypowiedział deklarację, że Ruch 5 Gwiazd nie będzie dążył do zorganizowania referendum w sprawie wyjścia ze strefy euro.

Zarówno Liga, jak i Ruch 5 Gwiazd opowiadają się za odesłaniem z Włoch wszystkich nielegalnie przebywających migrantów do krajów pochodzenia.

Teraz przejdę do omówienia relacji Polski z Włochami. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. bardzo szybko, bo już 27 lutego 1919 r. Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Włochami. Z punktu widzenia naszych współczesnych relacji najważniejsze znaczenie ma traktat o przyjaźni i współpracy podpisany przez Polskę i Włochy 11 października 1991 r. Jest on bardzo szeroko zakrojony i bogaty w treść. Daje dobrą podstawę do bliskiej współpracy. Warto podkreślić, że Włochy aktywnie wspierały członkostwo Polski w NATO. W ostatnich latach Polska i Włochy podpisały program wykonawczy Canaletto na lata 2016-2018. Dotyczy on wspólnych projektów badawczo-naukowych, wymiany naukowców. W grudniu 2016 r. podpisano protokół z posiedzenia polsko-włoskiej komisji mieszanej ds. kultury i edukacji oraz program współpracy w dziedzinie kultury na lata 2016-2019.

Jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, może niewiele osób w Polsce zdaje sobie sprawę z tego, że Włochy są dla nas drugim partnerem gospodarczym po Niemczech. Nasze obroty są bardzo wysokie. Eksport Polski do Włoch wynosi prawie 10 mld euro, natomiast import ponad 10,7 mld euro. Mamy deficyt w handlu z Włochami w granicach 700 mln euro. Jeśli chodzi o inwestycje, firmy pochodzące z Włoch są aktywnym inwestorem w ramach średnich inwestycji zagranicznych. Ich wartość wynosi obecnie ponad 7,3 mld

euro. Polskie firmy też inwestują we Włoszech. Oczywiście skala jest znacznie mniejsza – prawie 153 mln euro skumulowanych inwestycji. Są to dane na koniec 2016 r.

W relacjach dwustronnych problemem do tej pory była kwestia migrantów, natomiast rozwój relacji następuje w obszarze gospodarki, polityki, bezpieczeństwa i przemysłów obronnych. Ostatnia wizyta głowy państwa miała miejsce w 2016 r. Prezydent Andrzej Duda odwiedził Rzym i Monte Cassino. W relacjach z Włochami kilka lat wstecz dużą rolę odgrywały konsultacje międzyrządowe. Były trzy edycje tych konsultacji. Wrócę jeszcze do tej kwestii przy omawianiu priorytetów. Relacje parlamentarne nie są do tej pory intensywne. Również o tej kwestii powiem za chwilę kilka słów.

Liczba Polaków we Włoszech to ponad 120 tys. osób. Są też dane, które wskazują, że Polaków jest ok. 140 tys. Organizacje polonijne działają przede wszystkim w dwóch zrzeszeniach – Związku Polaków we Włoszech, a także w Unii Stowarzyszeń Polonijnych.

Obraz Polski we włoskich mediach jest w dużej mierze niestety negatywny. Polska przedstawiana jest jako kraj, który w obliczu kryzysu migracyjnego nie wykazuje solidarności. Oczywiście z naszego punktu widzenia jest to twierdzenie i opinia niezasadna. Pozytywnie postrzegany jest natomiast stan polskiej gospodarki.

Przejdę do omówienia priorytetów misji kierownika placówki. Wyznaczyłem 8 priorytetów. Podstawowym będzie zwiększenie intensywności relacji bilateralnych. Konsultacje międzyrządowe odbyły się do tej pory 3 razy – w 2009 r., 2012 r. oraz w 2013 r. Zapowiedź nowych edycji tych konsultacji została niedawno poczyniona przez ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza. Jednym z najważniejszych moich celów będzie doprowadzenie do konsultacji międzyrządowych, jeśli nie w tym roku – z uwagi na to, że nie wiemy, kiedy zostanie sformowany rząd włoski, to mam nadzieję, że dojdzie do nich w roku następnym. Ambasada będzie także dążyć do godnego uczczenia 100-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych. Będzie to dobra okazja do tego, żeby zintensyfikować na jak najwyższym szczeblu nasze relacje dwustronne.

W zakresie dyplomacji parlamentarnej po polskiej stronie mamy grupę polsko-włoską, na której czele stoi pani poseł Halina Rozpondek. Do grupy należy 22 parlamentarzystów. Po stronie włoskiej w poprzedniej kadencji parlamentu włoskiego było gorzej, ponieważ grupa składała się z 3 parlamentarzystów. Na czele stała jednak postać bardzo dobrze znana w Polsce prof. Rocco Buttiglione. W obecnej kadencji parlamentu włoskiego wybranego 4 marca nie ma deputowanego Rocco Buttiglione. Z tej trójki tylko Paola Carinelli z Ruchu 5 Gwiazd weszła do parlamentu. Jednym z moich głównych zadań będzie doprowadzenie do intensyfikacji współpracy parlamentarnej, do częstszych kontaktów, do tego, żeby polska grupa przyjeżdżała do Włoch na spotkania z parlamentarzystami włoskimi. Ważne będzie utworzenie grupy parlamentarnej, miejmy nadzieję bardziej licznej niż w poprzedniej kadencji, po stronie włoskiej.

Priorytet drugi to zbliżenie stanowisk Polski i Włoch w sprawach europejskich, w tym koncentracja na tych obszarach, gdzie potencjalnie mogą wystąpić zbieżne stanowiska. Są duże różnice pomiędzy stanowiskami Polski i Włoch, ale też widzę możliwości zbliżenia stanowisk, przede wszystkim jeśli chodzi o przyszłość wspólnej polityki rolnej, zakres funduszy strukturalnych UE.

Trzeci priorytet będzie dotyczył obszaru bezpieczeństwa, podkreślania znaczenia NATO dla bezpieczeństwa w Europie. Szczególnym zadaniem będzie dążenie do wzmocnienia naszych relacji w dziedzinie rozwoju przemysłu, współpracy technologicznej w zakresie przemysłu zbrojeniowego. W tej dziedzinie możemy wiele wspólnie zrobić. Dowiedziałem się od ambasadora Włoch w Polsce, że strona włoska jest bardzo otwarta na tę współpracę.

Priorytet czwarty – promocja polskiej gospodarki, działania na rzecz zwiększenia polskiego eksportu. Ideałem byłoby zlikwidowanie deficytu w handlu. We Włoszech tworzone jest biuro zagraniczne PAIiH w Mediolanie. Jak sądzę, to on weźmie na siebie główny ciężar, jeśli chodzi o wspieranie firm prywatnych. Ambasada może się skupić bardziej na wspieraniu polskich spółek Skarbu Państwa. Możemy wiele zrobić. Na przykład Autosan chciałby eksportować do Włoch autobusy.

Priorytet piąty – bliska współpraca z Polonią i organizacjami polonijnymi. Mogę rozwinąć ten wątek w fazie pytań.

Priorytet szósty – poprawa wizerunku Polski i zdecydowane przeciwdziałanie zagrożeniom dla tego wizerunku. Ambasada będzie starała się o zmianę wizerunku w mediach włoskich na pozytywny.

Priorytet siódmy – wspieranie rozwoju współpracy polskich i włoskich szkół wyższych, instytutów badawczych oraz jednostek kultury.

Priorytet ósmy – analiza możliwości współpracy Polski i Włoch w ONZ oraz innych organizacjach międzynarodowych.

Jeszcze dwa słowa, jeśli chodzi o dyplomację publiczną i kulturalną. Ambasada będzie promować polską tradycję parlamentarną. Promując pozytywny wizerunek Polski, będzie upowszechniać poczucie wspólnoty wartości polsko-włoskich, jeśli chodzi o wartości chrześcijańskie. Można wciąż przypominać i promować takie postaci jak Jan Paweł II, Faustyna Kowalska. Ambasada przeanalizuje możliwości organizacji imprez i akcji promocyjnych z udziałem Polaków znanych we Włoszech w celu ocieplania wizerunku Polski. W zakresie dyplomacji historycznej jedną z kluczowych spraw jest kwestia podręczników, to, o czym się pisze w kontekście Polski w podręcznikach. Byłoby to cenniejsze niż wiele wystąpień medialnych w państwie akredytacji. W podręcznikach do historii zdarzają się takie informacje, że to Polska napadła na Rosję w 1920 r., czy też kompletne przemilczanie roli 2. korpusu gen. Andersa w bitwie o Monte Cassino.

Jeszcze komentarz na temat dodatkowego kraju akredytacji – San Marino. San Marino coraz bardziej otwiera się na Unię Europejską. Koalicja, która wygrała w ostatnich wyborach w 2016 r. – Teraz San Marino jest bardziej proeuropejska. Toczą się negocjacje stowarzyszeniowe z UE.

Priorytety placówki w odniesieniu do San Marino. Placówka będzie starała się o zacieśnianie relacji z San Marino. Będziemy monitorować stanowisko tego kraju w różnych organizacjach międzynarodowych, bo to może Polsce pomóc przy popieraniu naszych stanowisk. Będziemy dążyli do ustanowienia konsula honorowego RP w San Marino.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za ciekawą prezentację. Mam pierwszy postulat o zaktywowanie naszej dyplomacji w kontekście utworzenia grupy parlamentarnej po stronie włoskiej, bo jest sporo do zrobienia.

Drugi temat dotyczy problematyki odszkodowań wojennych. Jak wiemy, we Włoszech toczą się sprawy dotyczące zadośćuczynienia czy też odszkodowań za straty wynikające z drugiej wojny światowej. Włoski Trybunał Konstytucyjny dał możliwość występowania gminom i obywatelom w sprawach dotyczących zbrodni wojennych – zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Takie sprawy się toczą. Jesteśmy informowani o kolejnych wyrokach, które zapadają. Niedawno zapadł wyrok w Abruzji, gdzie sąd pierwszej instancji nakazał wypłacenie odszkodowania za masakrę z 1943 r. Takie sprawy toczą się również w Grecji. Stoimy przed rozstrzygnięciem przez Trybunał Konstytucyjny podobnej sprawy w Polsce.

W związku z tym mam pytanie, czy kandydat widzi możliwość pewnej współpracy na polu międzynarodowym w tym zakresie pomiędzy Polską i Włochami? Czy państwo włoskie wspiera gminy i podmioty, które występują z pozwami, a także osoby fizyczne bądź ich spadkobierców? Czy istnieje możliwość kooperacji polsko-włoskiej w tym zakresie w celu dochodzenia roszczeń z tytułu drugiej wojny światowej?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Grzegorz Długi, Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie pośle, najpierw chciałbym wyrazić pewne zdziwienie, bo widziałbym pana na przykład w Wielkiej Brytanii lub w tym kręgu kulturowym, ale Włochy też są ciekawym krajem. Chciałbym dowiedzieć się, jaka jest pana koncepcja odwrócenia trendu negatywnego patrzenia na Polskę w kontekście nielegalnych migrantów. Jak wiemy, mafie we Włoszech, które zajmują się sprowadzaniem emigrantów z Libii, mają się świetnie. Nie jest to nasza sprawa, ale konsekwencje wizerunkowe spadają również na nas. Czy jest pomysł, w jaki sposób będziemy starali się odwrócić negatywne spojrzenie na Polskę, które we Włoszech, jak pan słusznie zauważył, jest dość powszechne? Polska rzekomo odwróciła się plecami do tego problemu i rozumienia południa Europy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Konrad Głębocki:

Jeśli chodzi o grupę włosko-polską, już zadeklarowałem, że będziemy zabiegać, aby ona powstała w parlamencie włoskim. Jako przewodniczący grupy polsko-brytyjskiej mam spore doświadczenie i pewne rozeznanie co do tego, w jaki sposób można spróbować zachęcić parlamentarzystów włoskich, żeby taka grupa powstała.

Jeśli chodzi o sprawę odszkodowań ze strony Niemiec, możemy jako placówka – jeśli będzie taka wola zespołu parlamentarnego, którym pan poseł kieruje – szczegółowo rozpoznawać sprawę. Wyrok w Abruzji dotyczący masakry w Roccaraso w 1943 r., w której zginęło ponad 120 osób, jest niezwykle ważny. Po raz pierwszy w sentencji wyroku padł wyraźny adresat jako następca prawny – obecne państwo niemieckie jako następca prawny III Rzeszy. Wyrok jest ważny również z uwagi na występowanie podmiotu, jakim jest gmina, a także poszczególnych mieszkańców.

Jeśli chodzi o współpracę polsko-włoską w tym wymiarze, oczywiście taka kwestia wymaga uzgodnień z MSZ i z panem ministrem.

Co do pytania pana posła Długiego, dotyczącego koncepcji odwrócenia negatywnego wizerunku Polski w mediach w kontekście migrantów, ważne jest, żeby polska placówka była bardziej aktywna w mediach włoskich. Trzeba mówić o tym, że Polska angażuje się, jeśli chodzi o wydatki na rozwiązywanie tego problemu, np. w Libanie. Nie odwracamy się plecami do tego problemu. Ponadto w Polsce mamy ponad milion Ukraińców. Polska przyjęła kiedyś bardzo dużą falę uchodźców z Czeczenii. Jesteśmy otwarci na dalszą współpracę, jeśli chodzi o wysyłanie naszych służb granicznych i wspieranie bezpośrednio ochrony granic.

To pomogłoby w ociepleniu wizerunku. Odnotowujemy pewną dynamikę zmian w ocenie tych kwestii w Europie. Projekt związany z przymusowym rozdzielaniem migrantów raczej upadł. Gdyby do opinii publicznej we Włoszech dotarło wszystko, co robi polski rząd, z pewnością nastąpiłaby poprawa wizerunku naszego kraju.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo, chciałabym po tej doskonałej prezentacji kandydata wyrazić podziękowanie ministerstwu za przedstawienie właśnie takiej propozycji. Wielką przyjemnością było wysłuchanie dzisiejszej prezentacji, nieczytanej z kartki niezwykle kompetentnej analizy sytuacji powyborczej we Włoszech i naszych relacji, a także planów sprawowania misji ambasadorskiej.

Panie ministrze, szacunek i wielkie podziękowanie. Panie pośle, dziękujemy za to doskonałe przygotowanie do pełnienia funkcji.

Na koniec chciałabym wyrazić nadzieję, że częściej będziemy mieli możliwość opiniowania tak doskonałych kandydatur zgłoszonych przez ministerstwo.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej za tę laudację na rzecz naszego kandydata.

Przed nami jeszcze jedna kandydatura. Bardzo proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie kandydatury pana Artura Michalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Białorusi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, chciałbym zaprezentować sylwetkę pana Artura Michalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Białorusi.

Pan Artur Michalski jest absolwentem filozofii na Akademii Teologii Katolickiej. W 1987 r. rozpoczął współpracę z Tygodnikiem Katolicko-Społecznym Ład, w którym odpowiadał m.in. za opisywanie przemian rozgrywających się w owym czasie w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. To był czas procesów demokratyzacji, transformacji. W 1991 r., po rocznym okresie pracy w MSZ, pan Artur Michalski wyjechał na pierwszą placówkę do Moskwy, gdzie najpierw był pracownikiem wydziału prasowego, a następnie rzecznikiem prasowym. Zwracam uwagę, że był to okres upadku Związku Radzieckiego i wybijania się na niepodległość byłych republik wchodzących w skład tego państwa.

W 1996 r. pan Artur Michalski wraca do Warszawy i obejmuje stanowisko kierownika działu rosyjskiego w Ośrodku Studiów Wschodnich. W 1997 r. zostaje naczelnikiem wydziału rosyjskiego w Departamencie Europy Wschodniej MSZ. W 2000 r. wyjeżdża na placówkę do Waszyngtonu, gdzie obejmuje funkcję rzecznika prasowego. Jest to czas światowej wojny z terroryzmem po atakach z 11 września 2001 r. W 2004 r. w Warszawie obejmuje pracę w Departamencie Ameryki MSZ. W 2006 r. wyjeżdża na stanowisko zastępcy ambasadora w Kanadzie. Był to okres intensyfikacji relacji polsko-kanadyjskich związanej głównie ze wspólnym zaangażowaniem w misję w Afganistanie.

W 2010 r. pan Artur Michalski wraca do Warszawy i obejmuje funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Wschodniego MSZ, a po kilku miesiącach przejmuje kierowanie tym departamentem. Jesienią 2012 r. rozpoczyna misję ambasadora RP w Kiszyniowie. Był to czas szczególnych wydarzeń w tym kraju, intensywnej współpracy między Kiszyniowem a Brukselą. Negocjowana była najpierw umowa o zniesieniu obowiązku wizowego, a następnie umowa stowarzyszeniowa. W 2017 r. pan Artur Michalski wraca do kraju i obejmuje ponownie stanowisko dyrektora Departamentu Europy Wschodniej, które zajmuje do dziś.

Włada biegle jęz. angielskim, rosyjskim i w stopniu podstawowym rumuńskim.

Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz znajomość języków i bardzo bogate doświadczenie zawodowe, pragnę rekomendować Wysokiej Komisji pozytywne zaopiniowanie pana Artura Michalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Białorusi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, panie ambasadorze, o prezentację priorytetów misji na placówce w Mińsku.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Białorusi Artur Michalski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie. Panie ministrze, bardzo dziękuję za przedstawienie mojej kandydatury.

Rozwój wielopłaszczyznowych relacji z Białorusią, naszym sąsiadem, jest ważny z punktu widzenia polskiej racji stanu. Zależy nam na takim kształtowaniu wzajemnych stosunków, aby nasze sąsiedztwo owocowało rozwojem gospodarczym i wzajemnych relacji handlowych, więzi regionalnych i kulturalnych, bliższymi związkami społecznymi. Istotnym narzędziem budowania odpowiedniego gruntu dla takiego scenariusza jest dialog polityczny. Bywa on niestety trudny ze względu na wiele różnic o charakterze systemowym, w tym ustrojowym i geopolitycznym. Niemniej istnieje potencjał w tym zakresie.

Pozwolę sobie przedstawić kilka priorytetów, które w przypadku państwa akceptacji i otrzymania nominacji chciałbym traktować jako kierunki działania podczas pełnienia misji na Białorusi.

Bliskie sąsiedztwo. Żyznym gruntem dla tworzenia i rozwoju wielopłaszczyznowych relacji polsko-białoruskich jest odkrycie na nowo i pogłębianie wzajemnej świadomości bliskiego sąsiedztwa Polaków i Białorusinów, sąsiedztwa, które ma bardzo długą wspólną historię, wzbogaconą przenikaniem się kultur, interaktywną koegzystencją dwóch chrześcijańskich tradycji – Zachodu i Wschodu oraz tradycji żydowskich. Bazowym priorytetem jest zatem inicjowanie i wspieranie wszelkich inicjatyw, które takie rozumienie dobrego bliskiego sąsiedztwa krzewią.

Dialog polityczny. Należy rozwijać kontakty na płaszczyźnie politycznej, zwłaszcza, że to od ich poziomu w znacznym stopniu zależy swoboda działania na innych płaszczyznach. Jednakowoż intensywności kontaktów, wizyt musi towarzyszyć stała troska o ich praktyczne rezultaty. Ponadto mogą występować przeszkody utrudniające dialog polityczny, powodowane głównie uwarunkowaniami wewnętrznej i zagranicznej polityki Mińska.

Życzliwość wobec dążeń modernizacyjnych. Należy wspierać dążenia modernizacyjne na Białorusi, zarówno te, które rodzą się w kręgach władzy, jak i wśród środowisk niezależnych. Polska posiada bogate doświadczenie transformacyjne i w przypadku zainteresowania ze strony partnerów białoruskich gotowa jest się nim dzielić, podobnie jak czyni to w relacjach z innymi państwami Partnerstwa Wschodniego. Ponadto Polska jest z racji sąsiedztwa, wielorakich związków kulturowych, wymiaru europejskiego punktem odniesienia dla pewnej części społeczeństwa białoruskiego. Jest również źródłem obiektywnej informacji.

Dialog europejski. Polska powinna utrzymywać i zwiększać swój wpływ na współkształtowanie dialogu Mińska z Brukselą. Biorąc pod uwagę bliskie instytucjonalne powiązania z Rosją, Białoruś ostrożnie eksploruje swoją własną drogę do zbliżenia z Europą, a Polska sprzyja poszukiwaniu przez Białoruś swego własnego miejsca w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Oddziaływanie kulturowe. Należy poszerzać na Białorusi dostępność do szeroko rozumianej polskiej kultury, również poprzez starania o dostępność telewizji polskiej, jak i tworzenie w różnych dziedzinach stałych, cyklicznych wydarzeń oraz rozwiązań instytucjonalnych w dziedzinie edukacji. Biorąc pod uwagę wspólną bogatą spuściznę historyczną Polaków i Białorusinów, należy nie stronić od wspierania rodzimej kultury białoruskiej, która przynależy do wspólnego dziedzictwa.

Dialog historyczny. Niezwykle ważny jest dialog historyczny. Mimo lepszej atmosfery, wizyt na Białorusi przedstawicieli IPN, prowadzenia prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych, nie dokonał się przełom w kwestiach zasadniczych, czyli współpracy z władzami w Mińsku przy wyjaśnianiu zbrodni w Kuropatach, obławy augustowskiej czy tzw. operacji polskiej.

Więzi międzyludzkie. Należy sprzyjać rozwojowi kontaktów społecznych, kulturalnych, handlowych, gospodarczych Białorusinów z Polakami, przede wszystkim w wymiarze regionalnym. Należy również zwiększyć dla Białorusinów dostępność polskiego rynku pracy. coraz silniejsze i wielopłaszczyznowe więzi z Polską powinny generować wśród Białorusinów obraz Polski jako kraju, z którym kontakty zmieniają na lepsze ich własne życie. Temu celowi służy m.in. zwiększanie mobilności obywateli białoruskich. Polska wydaje ok. 400 tys. wiz rocznie.

Polacy na Białorusi. Priorytetem szczególnej wagi jest umacnianie podmiotowości Polaków mieszkających na Białorusi, nie tylko w płaszczyźnie edukacyjnej i kulturalnej, ale również gospodarczej i instytucjonalnej, w tym upominanie się o swobodę legalnego działania Związku Polaków na Białorusi. Sprawą szczególnej wagi jest zabieganie o dostępność polskich szkół dla chętnych i zapewnienie nauki języka polskiego. Zadania, przed którymi nieustannie pojawiają się nowe przeszkody i utrudnienia. Poza bogatym zespołem narzędzi już istniejących we współpracy z Polakami na Białorusi należy również ukazywać atrakcyjne warunki, jakie posiada mniejszość białoruska w Polsce i promować kontakty organizacji i środowisk białoruskich w Polsce z organizacjami i środo-

wiskami polskimi na Białorusi. Pomocna może być stopniowo rozwijająca się ekumeniczna współpraca pomiędzy czterema podmiotami eklezjalnymi kościołem katolickim, kościołem prawosławnym w Polsce i na Białorusi.

Współpraca rozwojowa. Ważnym elementem działalności ambasady RP w Mińsku są małe granty w ramach programu Polska Pomoc, nastawione przede wszystkim na realizację celów społecznych i gospodarczych. W ciągu 10 lat sfinansowano projekty o wartości miliona euro w różnych częściach kraju. Małe granty mogą być ważnym wehikułem naszej obecności w miejscach szczególnych dla polskich interesów i narzędziem do ich realizacji.

Z tak zarysowanych priorytetów wynikają konkretne zadania: budowanie obrazu Polski jako przyjaznego sąsiada, kraju, z którym współpraca ma potencjał zmiany życia Białorusinów na lepsze; poszerzanie swobody wielopłaszczyznowego oddziaływania Polski na Białorusi poprzez rozwój kontaktów politycznych i stymulowanie zmian o charakterze modernizacyjno-demokratyzacyjnym, niezaniedbywanie przy tym kontaktów ze środowiskami niezależnymi; pogłębianie dialogu europejskiego Białorusi; zwiększanie współpracy gospodarczej i handlowej, zwłaszcza sprzyjanie polskim inwestycjom na Białorusi; krzewienie kultury polskiej, polsko-białoruskiego dziedzictwa historycznego, białoruskiej podmiotowości kulturalnej; dbałość o przywracanie świetności zapomnianych śladów dziedzictwa polskiego; starania o dostępność polskich mediów, w tym telewizji; zwiększenie atrakcyjności Polski jako źródła dobrej edukacji dla młodego pokolenia Białorusinów, przy czym nie tylko edukacji w Polsce, ale również na Białorusi, wzmacnianie podmiotowości społecznej, kulturowej, instytucjonalnej Polaków na Białorusi; poszerzanie możliwości nauczania języka polskiego; sprzyjanie rozwojowi wielopłaszczyznowej współpracy przygranicznej poprzez kontakty różnych środowisk, w tym diaspor młodzieży, artystów, samorządowców, parafii, organizacji sportowych.

Instrumentarium do osiągnięcia powyższych celów to klasyczne instrumentarium dyplomatyczne, spotkania, rozwój kontaktów, aktywność w mediach, szkołach, na uczelniach; tworzenie wydarzeń o charakterze cyklicznym, inicjowanie współpracy międzyinstytucjonalnej, muzeów, szkół, związków artystycznych, inspirowanie do organizacji plenerów artystycznych, wystaw, wykładów historycznych, zawodów sportowych; współorganizacja i uczestnictwo w konferencjach, seminariach, forach gospodarczych, inspirowanie wizyt studyjnych; przygotowywanie wizyt dwustronnych, politycznych, gospodarczych na poziomie rządowym, parlamentarnym, resortowym, samorządowym; w razie potrzeb inicjowanie działań uzupełniających i korygujących czy poszerzających bazę traktatową.

Naturalnym i cennym sprzymierzeńcem w niektórych działaniach może być środowisko polskie, kręgi niezależne czy kościół katolicki. W realizacji powyższych celów należy twórczo czerpać z bogatego doświadczenia placówki i solidnego dorobku poprzedników, nie zaniedbując żadnych z dotychczasowych dobrych praktyk.

Szanowni państwo, przedstawiłem jedynie najważniejsze kwestie sformułowane w sposób bardzo ogólny. Białoruś jest bardzo ważnym, ale i trudnym partnerem. Realizacja powyższych priorytetów może napotkać wiele ograniczeń i wymaga strategicznej cierpliwości oraz systemowych działań długofalowych.

Pominąłem analizę uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych na Białorusi oraz opis stosunków dwustronnych. Tematy te zostały przedstawione w udostępnionych państwu materiałach. Chętnie odpowiem na państwa pytania, nie tylko sformułowane na tym forum, ale oczywiście i w bezpośredniej rozmowie.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze, także za skondensowaną formę prezentacji. Teraz czas na dyskusję. Czy są pytania ze strony państwa posłów? Pani poseł Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przeczytałam w jednym z artykułów nie nazbyt wiarygodnego autora, że pan zaraz po Smoleńsku odpowiadał za relacje z Rosją jako szef departamentu. Mnie bardzo inte-

resuje, jak wtedy zachowali się urzędnicy MSZ. Czy mógłby pan powiedzieć, czy na tym odcinku również pan działał?

Kandydat na ambasadora RP Artur Michalski:

W momencie katastrofy smoleńskiej pracowałem w Kanadzie. Wróciłem do kraju dopiero jesienią 2010 r. Departament Wschodni objąłem dopiero na początku 2011 r.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ze swojej strony chciałem poprosić pana ambasadora o komentarz w trzech sprawach. O niektórych z nich pan wspominał. Pierwszy dotyczy perspektywy legalizacji Związku Polaków na Białorusi. Jest to niesłychanie bolesna sprawa. Od 2005 r. Związek nie jest uznawany przez władze białoruskie i działa w warunkach tolerowanej nielegalności. Strona polska nie ustaje w zabiegach o to, by status pełnej legalności ZPB był możliwy. W tym roku będziemy obchodzili 30. rocznicę powstania tej bardzo zasłużonej dla społeczności polskiej na Białorusi organizacji. Jak pan ambasador widzi szanse postępu w tej kwestii?

Druga sprawa – mały ruch graniczny oczekiwany przede wszystkim przez społeczność Polski wschodniej. W zamierzeniu miał objąć prawie 2 mln osób po obu stronach granicy. Wiemy, że brak tego instrumentu strona polska stara się skutecznie nadrabiać intensywną polityka wizową. Widać, że to przynosi rezultaty, ale samorządowcy, przedsiębiorcy bardzo oczekują tego instrumentu. Jak wiemy, proces ratyfikacyjny jest zakończony. Jak pan ambasador widzi szanse przystąpienia Białorusi do realizacji tego instrumentu? Czy w tej mierze pan ambasador będzie podejmował jakąś aktywność?

Trzecia kwestia dotyczy budowy ambasady w Mińsku. To jest wielkie wyzwanie. Białoruś jest naszym sąsiadem, więc dobra lokalizacja ambasady byłaby dowartościowaniem wzajemnych relacji.

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony państwa posłów są jeszcze pytania? Jeśli nie, to bardzo proszę pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Artur Michalski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wszystkie pytania wskazują na to, że Mińsk nie jest prostą placówką. Co do perspektywy legalizacji Związku Polaków na Białorusi, jest to dla nas związek autentyczny, uznajemy go. Doceniamy jego niebywałe osiągnięcia. To jest nasz stały postulat w rozmowach z władzami Białorusi. Trudno jest przewidzieć, jak potoczą się te sprawy. Kluczowy jest bliski dialog z samymi Polakami na Białorusi. Głęboko ufam, że krok po kroku będziemy zbliżać się do polepszenia sytuacji. W naszych relacjach z Białorusią mamy do czynienia z fluktuacjami, co wynika z wielu względów. Związek Polaków na Białorusi jest teraz bardziej tolerowany niż wcześniej, ale w dalszym ciągu nie jest to sytuacja, jakiej byśmy sobie życzyli. Naszym celem jest przywrócenie legalności Związku Polaków na Białorusi, który legalnie powstał.

Mały ruch graniczny bardzo mi leży na sercu. Staraliśmy się o to wielokrotnie. Umowa jest gotowa. Brakuje tylko podpisu pana prezydenta Łukaszenki. Strona białoruska nie chce już podejmować tego tematu. To nie oznacza, że problematyka większej wymiany osobowej jest obca władzom białoruskim. Pozytywnym symptomem jest to, że Białorusini sami liberalizują wjazd na terytorium kraju, tylko robią to na swój sposób, nie na zasadzie małego ruchu granicznego. Przypomnę, że można już podróżować bez wiz do Białorusi, ale z wielkimi ograniczeniami. Trzeba lądować w Mińsku, albo przekraczać przejścia w Brześciu bądź w Grodnie, ale wtedy mamy ograniczony pobyt tylko do tych rejonów i na krótki czas, bo do kilku dni.

Budowa ambasady to niezwykle trudna sprawa. Miejsce jest, prace są bardzo zaawansowane. Wydaje się, że pod koniec bieżącego roku będziemy mieli wykonawcę. Sprawa jest w toku, ale to jest dodatkowa trudność.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję za te informacje. Trzymamy kciuki za wszystkie sprawy, o których pan mówił i za budowę ambasady.

Mała uwaga. Według informacji z 2010 r. przedstawionych przez ambasadę Białorusi w Warszawie prezydent Łukaszenka złożył już podpis pod ustawą, więc proces ratyfikacyjny jest zakończony, tylko strona białoruska nie przystępuje do realizacji. Mówiąc wprost, nie przekazuje tych informacji notą dyplomatyczną stronie polskiej, aby umowa mogła wejść w życie.

Jeżeli nie ma więcej pytań ze strony państwa posłów, to zgodnie z tradycją Komisji poprosilibyśmy kandydatów i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali.

Pani poseł Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo przepraszam, że przed głosowaniami zabieram czas, ale chciałabym zwrócić się do MSZ o większą dbałość, jeśli chodzi o typowanie kandydatów na placówki dyplomatyczne.

Pan poseł Konrad Głębocki pokazał bardzo wysoki poziom kompetencji, przygotowania, obycia. Również nie mam wątpliwości co do kandydata na ambasadora na Białorusi. Wydaje mi się natomiast, że udało się, chyba niechcący, zdemaskować brak merytorycznego przygotowania kandydatki do Singapuru.

Zagłosuję za, ale bardzo uprzejmie proszę MSZ o wzięcie pod uwagę, by nawet bardzo doświadczonych urzędników przygotować trochę lepiej merytorycznie do naszych spotkań i później do piastowania funkcji, albo szukać w trochę innych miejscach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść?

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Jeśli można, panie przewodniczący, jednym zdaniem. Przyjmujemy do realizacji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan minister Waszczykowski chciałby zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Czy mogę poprosić, żeby pan minister po głosowaniach został na chwilę, bo chciałbym zapytać o stanowisko MSZ w pewnej sprawie, która pojawiła się w mediach?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Rozumiem, panie ministrze, że na forum Komisji? Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Być może ja jestem sprawcą tego zamieszania. Szanowni państwo, rzeczywiście mam dosyć dziwną refleksję, że wysyłamy kandydatów do krajów, które są tygrysami gospodarczymi, i – z całym szacunkiem dla kolegów – pytamy, co pani ma zrobić w kwestii praw człowieka. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której na Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu zapytano by kandydata na ambasadora o zamierzenia w kwestii promowania praw człowieka. Kandydat usłyszałby pytanie, co zrobi w sferze gospodarki.

Szanowni państwo, mam apel – zacznijmy chodzić po ziemi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Lenz.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Dziękuję. Pytanie, które zadał pan poseł, spowodowało naszą reakcję, ale pani kandydatka otrzymała taką notatkę z MSZ, jak my wszyscy w Komisji Spraw Zagranicznych. Przedstawiono dane, które były ogólnie dostępne. Mieliśmy okazję to przeczytać. Kandydatka dysponowała takimi samymi informacjami.

Panie pośle, myślę, że firm polskich w Singapurze nie ma wiele, ale mam nadzieję, że będzie więcej dzięki kandydatce, która przedstawiła bardzo ambitny plan. Miałem okazję bywać w Singapurze. Rzeczywiście jest to tygrys gospodarczy, brama na Azję. Mam nadzieję, że te założenia, plany dotyczące ekspansji ekonomicznej zostaną zrealizowane.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące kandydatów, wiadomo, że jedni są przygotowani lepiej, drudzy gorzej. Pamiętam dyskusję sprzed kilku tygodni nad kandydatką do Nigerii, która nigdy w tym kraju nie była. Nie była także w żadnym z krajów akredytacji. Jej wiedza okazała się dość skromna. Oczywiście większość Komisji podjęła decyzję pozytywną, ale budziło to wątpliwości części członków Komisji.

Proszę zrozumieć, że my słuchając państwa, chcemy dla interesów Polski jak najlepiej. Stąd nasze pytania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Jeżeli nie ma więcej pytań, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Magdaleny Bogdziewicz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Singapuru? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Magdaleny Bogdziewicz.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Konrada Głębockiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji – Republice San Marino? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Konrada Głębockiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Artura Michalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Białorusi? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że jednogłośnie Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Artura Michalskiego.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni państwo kandydaci, jest mi niezwykle miło w imieniu Komisji pogratulować pozytywnych opinii dla państwa kandydatur. Chciałbym złożyć życzenia owocnej, dobrej pracy na placówkach i zapewnić o woli współpracy ze strony Komisji w formacie parlamentarnym.

Serdecznie gratuluję. Panu ministrowi również gratuluję kandydatur.

Informuję, że do Komisji Spraw Zagranicznych wpłynął zaakceptowany przez Marszałka Sejmu projekt porozumienia w sprawie wzmocnionej współpracy między Sejmem RP a Radą Narodową Republiki Słowackiej, którego podpisanie przez przewodniczących obu izb planowane jest w najbliższym czasie. Wszyscy państwo otrzymaliście tekst tego projektu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja nie zgłasza uwag. A jednak – pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jestem posłem z okręgu, który graniczy ze Słowacją, więc oceniam projekt z perspektywy ludzi, którzy borykają się z różnymi problemami, w szczególności komunikacyjnymi. Dlatego mam propozycję, żeby do art. 2 zaproponować poprawkę polegającą na dopisaniu Komisji Infrastruktury do listy komisji parlamentarnych, które po stronie polskiej i słowackiej współpracują ze sobą.

Na obszarze 150-200 km nie ma przejść granicznych dla tirów na terenie woj. małopolskiego. Jest to bardzo poważny problem dla polskich firm transportowych i sądzę, że powinien być on rozwiązany.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jeśli panowie sekretarze pozwolą, prosiłbym pana posła o przedstawienie na piśmie do sekretariatu uwag, które pan zgłasza. Warto nadać im konkretne brzmienie i w ten sposób zainspirować marszałka Kuchcińskiego, aby je uwzględnił.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Odniosę się do wypowiedzi kolegi z okręgu. W porozumieniu jest mowa o komisjach gospodarczych. Jest to pojęcie szeroko rozumiane. Współpraca w sprawach drogowych jest realizowana, a 16 czerwca odbędzie się spotkanie w miejscowości przygranicznej, na którym będziemy poruszać kwestie infrastruktury. To jest inicjatywa pana marszałka Kuchcińskiego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł będzie miał okazję bezpośrednio przekazać swoje sugestie.

Pani poseł Błeńska, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Błeńska (niez.):

Bardzo dziękuję za głos. Przychylam się do prośby dotyczącej dopisania Komisji Infrastruktury. Jako przedstawiciel Komisji Infrastruktury jestem bardzo zainteresowana współpracą nie tylko w kwestiach drogowych czy przejść granicznych, ale także problematyką gazową. Myślę, że to jest cenna uwaga.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

W piśmie do Marszałka Sejmu zaproponujemy dopisanie Komisji Infrastruktury w treści porozumienia.

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję w tej kwestii.

Bardzo proszę, pan minister Witold Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, że przedłużam, ale chciałbym zapytać przedstawiciela resortu o następującą kwestię. Od 2 dni w mediach krąży dokument nazwany listem byłych ambasadorów, którzy zapowiadają stworzenie jakiejś konferencji ambasadorów. List podpisało ok. 30 osób, które formułują oskarżenia pod adresem polskich władz, że te chcą wyprowadzić Polskę z Unii, z NATO, ale przede wszystkim podporządkować Putinowi.

Znaczna grupa tych byłych ambasadorów ma kartoteki w IPN. Część z nich jest zarejestrowana jako TW. Chciałbym zapytać, czy będzie stanowisko MSZ odpowiadające na ten kłamliwy paszkwil, wyjaśniające tę kwestię, a być może rzucające światło na tych ludzi, w jakich okolicznościach odeszli z MSZ i dlaczego nie mają prawa krytykować władz?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, będziemy się różnić w ocenie tego dokumentu. Jako przedstawiciel środowiska opozycji parlamentarnej uważam, że jest to uprawniony głos obywateli, byłych dyplomatów, zasłużonych w służbie dla Polski w różnych rządach, o czym pan minister doskonale wie. Będziemy to oceniać odmiennie. Nie jest to niedopuszczalna forma.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Zarzut, że rząd prowadzi politykę prorosyjską i proputinowską, formułowany jest pod adresem rządu, który sprowadził wojska NATO i wojska NATO, który buduje stałą bazę amerykańską na terenie Polski, broniącą nas przeciwko komu? To jest rząd, który doprowadził do porozumień gazowych z USA, Katarem, rozszerza LNG, będzie budował rurę gazową, co za kilka lat doprowadzi nas do całkowitego uniezależnienia się od politycznie motywowanych dostaw gazu rosyjskiego. To jest działalność proputinowska? Pan mówi, że będziemy różnić się w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie ministrze, to jest poważna kwestia i być może warto poświęcić posiedzenie Komisji, żeby porozmawiać o polityce w relacjach Polska – Rosja.

Bardzo proszę, pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Chciałbym wesprzeć w stu procentach ministra Waszczykowskiego. To nie jest kwestia, czy lody są zimne, czy ciepłe, tylko chodzi o polską rację stanu. Chodzi o stan faktyczny. Jeśli ktoś mówi, że chcemy wyprowadzać Polskę z Unii Europejskiej, to następnego dnia powie, że wyprowadzamy Polskę z układu słonecznego. Są to absurdy, na które MSZ powinno zareagować natychmiast i stanowczo, i nie pozostawiać takiego szlamu, zakłamania, ponieważ to się odkłada. Nawet jeśli ludzie świadomi wiedzą, że jest to gierka polityczna uderzająca w polską rację stanu, że jest to kłamstwo i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, to taki szlam odkłada się w podświadomości wielu środowisk, które nie wiedzą, jak wygląda sytuacja w Polsce.

Nazywanie nas faszystami, prosowieckim rządem i używanie innych inwektyw nie może pozostać bez reakcji. Dosyć tego. Trwa to od jesieni 2015 r. Absolutnie wspieram wniosek ministra Waszczykowskiego, aby MSZ natychmiast kategorycznie zareagowało. Oczywiste jest, że ci ludzie byli tajnymi współpracownikami sowieckimi, pachołkami. To nie jest kwestia opinii, tylko fakt, który został wykazany.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie pośle, wykracza pan poza granice przyjęte w debacie parlamentarnej w zakresie używania inwektyw. Nie używajmy inwektyw.

Bardzo proszę, pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W całości popieram stanowisko zaprezentowane przez ministra Waszczykowskiego. Mam pytanie do pana ministra, jakie działania zostaną podjęte przez MSZ wobec byłych ambasadorów? Czy istnieje możliwość podjęcia działań o charakterze dyscyplinującym? Jakie są relacje byłych ambasadorów z MSZ? Czy którykolwiek z nich wspołpracuje z MSZ?

List był skandaliczny, antypolski. Domagam się stanowiska MSZ w tej sprawie i odcięcia się od tego listu, ewentualnie podjęcia działań dyscyplinujących wobec byłych ambasadorów, jeśli takie są możliwe.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dołączam się do słów poparcia wobec pana ministra Waszczykowskiego. Mam pytanie do MSZ, czy ten list podpisany w większości przez byłych współpracowników SB i komunistycznych służb specjalnych, wskazujący na to, że nie ma lojalności wobec polskiej racji stanu, nie świadczy o potrzebie podjęcia kroków dotyczących lustracji i dekomunizacji MSZ. Wiem, że ustawa jest procedowana i będzie przedmiotem naszej pracy. Być może należałoby w ramach wewnętrznej pracy w MSZ pomyśleć o tym, żeby jak najmniej osób z taką przeszłością miało jakikolwiek kontakt z polską służbą dyplomatyczną.

Poproszę o informację, w jakich okolicznościach ci ludzie odeszli i jak to dobrze, że odeszli ze służby dyplomatycznej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Mam prośbę do posłów PiS. Rozumiem, że krytykowanie polityki waszego rządu was boli, ale prosiłabym, żeby nie utożsamiać polityki PiS i samego PiS z Polską, z polską racją stanu. To jest po prostu pycha. Dlaczego byli ambasadorowie, czyli ludzie mający doświadczenie w pracy dyplomatycznej, nie mogą krytykować polityki rządu? Nie uważam, że PiS równa się polska racja stanu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Szanowni państwo, myślę, że debatowanie w punkcie – sprawy bieżące o tak ważnych kwestiach nie jest wskazane. Sądzę, że w tym momencie należy dać szansę wypowiedzieć się panu ministrowi. Pytanie pana ministra Waszczykowskiego skierowane było do rządu. Wszystkie strony przedstawiły swoje stanowiska. Warto wysłuchać pana ministra.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Chciałbym zaznaczyć, że odpowiedź na grupę pytań, które się pojawiły, nie mieści się w zakresie tematu dzisiejszego posiedzenia. Po pierwsze, mówimy o osobach, które są byłymi pracownikami. W związku z tym nie mają żadnego związku formalnego obecnie z MSZ. W tej sytuacji MSZ nie ma instrumentów wpłynięcia na postawę osób, które są na zewnątrz MSZ.

Jeśli będzie taka wola Komisji, przedstawimy informacje, o które Komisja się zwróci. Odpowiednie materiały zostaną przygotowane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam jedno doprecyzować. Czy to oznacza, że MSZ wobec tego listu nie zajmuje żadnego stanowiska i nie podejmuje żadnych działań?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jak rozumiem wypowiedź pana ministra, pan minister na dzisiejszym spotkaniu nie przedstawi nam tego stanowiska, a nie, że MSZ nie zajmie stanowiska. Dziś w porządku obrad nie było takiego punktu. Posłowie zasygnalizowali oczekiwanie w tej sprawie pod adresem MSZ.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam wyczerpanie porządku obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji.